Przewielebny Księże Dyrektorze!

Mając na uwadze uświęcenie własnej duszy, do czego więcej środków mogę mieć w Zgromadzeniu przy pracy nad młodzieżą, proszę o przyjęcie mnie do Nowicjatu. Na ten krok zdecydowałem się ostatecznie podczas rekolekcyj, lecz z tym samym zamiarem prosiłem Księdza Dyrektora już trzy lata temu o przyjęcie mnie do klasy czwartej. Ksiądz Dyrektor odpisał mi wtedy, że z powodu przepełnienia tej klasy jestto niemożliwe. Lecz Najświętsza Panna coś innego widocznie zamierzała, skoro, mimo odmowy Księdza Dyrektora, ja, idąc do Zakładu dostałem się i raz proszę o przyjęcie do Nowicjatu. Podczas pobytu w Zakładzie poznałem życie Salezjańskie i sądzę, że przy pomocy Matki Wspomożycielki, a pod kierownictwem przełożonych osięgnę ten stopień świętości, jaki jest wymagany w Zgromadzeniu.

Jeszcze raz powtarzam prośbę i pozostaję w oczekiwaniu

Golda Karol

Oświęcim dn. 22. IV. 1931.